

Podczas rodzinnej imprezy wypytywałam krewnych o zdrowie. I kodowałam choroby, które mogą mieć zapisane w genach: rak piersi, płuc, cukrzyca. Od jakich testów genetycznych powinnam zacząć, by przejąć kontrolę nad swoim zdrowiem?

PROF. MACIEJ BOROWIEC Zostawiłbym je na później. Najpierw poszedłbym do onkologa. Są badania laboratoryjne, immunologiczne, obrazowe czy np. markery nowotworowe, które mogą okazać się wiarygodniejsze niż wykonywane na własną rękę testy genetyczne.

Jak to?

Nie u każdego mają one sens. Warto je rozważyć, jeśli ktoś z najbliższych krewnych miał raka jelita grubego, piersi, jajnika, płuc, czerniaka czy tarczycy. Ale gdy nie mamy rodzinnego obciążenia nowotworami, badania DNA w tym kierunku nie będą miały większej wartości, a mogą nam zafundować sporą dawkę stresu. Najlepiej, gdyby o ich zrobieniu zdecydował lekarz. Może on skierować panią do placówek wykonujących badania w ramach programów naukowych lub zaproponować badania genetyczne objęte limitami NFZ, za które się nie płaci. Ważne też, by wcześniej odpowiedzieć sobie na kilka pytań: po co robię takie badanie, jaką ma przynieść korzyść, co zrobię, gdy dostanę wynik pozytywny albo negatywny?

To chyba oczywiste: nie mam uszkodzonych genów, więc mogę spać spokojnie.

Nie do końca tak jest. Wynik negatywny nie oznacza, że na pewno nic nam nie grozi. Pokazuje stan na obecnym etapie wiedzy, a ona w genetyce bardzo szybko się zmienia. Może się zdarzyć, że w chwili analizy naszego DNA było znanych pięć mutacji odpowiadających za predyspozycję do choroby, której u siebie szukaliśmy. W naszym organizmie ich nie znaleziono. Wspaniale! Jednak... po kilku dniach ktoś ogłasza, że właśnie odkrył kolejny gen, powiązany z powodem naszego badania. Nam go nie analizowano. Informacja, na której bazujemy, jest już nieaktualna. Co wtedy? Inny przykład: wiele kobiet w obawie przed rakiem piersi i jajnika bada słynne geny *BRCA1* i *BRCA2*. Tymczasem przez ostatnie lata odkryto kilkanaście innych mutacji genetycznych, które predysponują do dziedzicznej postaci tych nowotworów. Nawet jeśli wykluczymy uszkodzenie *BRCA1* i *BRCA2*, niebezpieczeństwo może czaić się w innym miejscu.

Zrobiłam komercyjne testy genetyczne. Nawet nie musiałam nigdzie jechać na badanie, bo próbkę – wymaz z jamy ustnej – pobrałam sama i wysłałam do analizy pocztą. W moim DNA odkryto mutację w *BRCA1*. Co dalej?

Takiego wyniku nie można traktować jako pewnego sygnału, że w przyszłości zachoruje pani na raka piersi. Mutacja w genach odpowiedzialnych za rozwój nowotworów nie definiuje choroby, oznacza jedynie predys-

REKLAMA

LINERASE
SKIN REGENERATION

KOLAGENOWA bioREGENERACJA SKÓRY

W jaki sposób opóźnić procesy starzenia, aby jak najdłużej cieszyć się młodzieńczym wyglądem?

Medycyna przeciwstarzeniowa wychodząc naprzeciw oczekiwaniom współczesnej, dbającej o swój wygląd kobiety, oferuje zabieg, który w sposób naturalny, bezpieczny i małoinwazyjny utrzyma skórę w dobrej kondycji, przywracając jej świeżość i blask.



dr n. med. Beata Dethloff - twórczyni marki klinik medycyny estetycznej i anti aging
Dr Beata Dethloff w Warszawie i Konstancinie-Jeziornie

Nowy biostymulator kolagenu LINERASE sprawia, że skóra funkcjonuje tak, jakby nadal miała 25 lat. Zabieg w naturalny sposób regeneruje, ujędnia, zwiększa gęstość i elastyczność skóry.

LINERASE to pierwszy na rynku *atelo*KOLAGEN typu I w formie iniekcji, skutecznie liftingujący nawet najdelikatniejsze okolice twarzy oraz całego ciała. Jego zadaniem jest głęboka biostymulacja tkanek. Dzięki temu wzmożona zostaje produkcja naturalnego kolagenu i odmłodzenie skóry – nie poprzez wypełnienie, ale poprzez pobudzenie naturalnych procesów młodości. W efekcie skóra staje się bardziej napięta i elastyczna, wygładzają się drobne zmarszczki poprawia się jej sprężystość i po prostu wygląda młodziej.

Co istotne, LINERASE jest bezpieczny i naturalny. Może być stosowany na twarz, szyję, dekolt, grzbiety rąk i w zależności od potrzeb na inne części ciała. Rezultaty ujędnienia, uelastycznienia i wygładzenia skóry jakie daje nam kolagenowa terapia są widoczne już po kilku dniach. Ostateczny efekt regeneracji, ujędnienia i zagęszczenia skóry osiągamy po wykonaniu pełnej terapii. Kuracja obejmuje zazwyczaj 2 do 4 zabiegów w odstępach 14 - 21 dni, jednakże o ich ilości i częstotliwości decyduje lekarz w zależności od wieku pacjenta i stanu jego skóry.



Dr Beata Dethloff

Dr Beata Dethloff to nowoczesne kliniki anti-aging, które oferują holistyczną opiekę w zakresie medycyny i ginekologii estetycznej, laseroterapii, dermatologii, kosmologii, SPA, trychologii i dietetyki oraz testów genetycznych i pokarmowych.



Dr Beata Dethloff

ul. Nowogrodzka 21, Warszawa
Tel.: 791 010 000

CH Stara Papiernia (1 piętro)

Al. Wojska Polskiego 3, Konstancin-Jeziorna
Tel.: 510 940 792